… w każdej modlitwie

List św. Pawła do Filipian, który usłyszymy dzisiaj w drugim czytaniu, jest bardzo osobisty, pełen czułego zatroskania. W końcu Apostoł pisze do swoich bliskich, do tych, których pozyskał dla Chrystusa, tak jak on sam został pozyskany przez Jezusa pod Damaszkiem.

My przecież też modlimy się za naszych bliskich. Za każdym razem, gdy się spotykamy, mówimy im: Zawsze, w każdej modlitwie myślę o tobie, o was. Mówimy tak naszym dzieciom, które już dawno odjechały w odległe strony. Martwimy się, czy ich wiara, którą tutaj kiedyś żyli, jest w nich nadal żywa, w ich rodzinach, w sercach ich dzieci. Człowiek, który naprawdę się modli za swoich bliskich, robi dla nich najwięcej. Nawet gdyby tamci się z tego śmiali.

W tych dniach wiele mówi się o nowej ewangelizacji. Z wszystkich środków ewangelizacyjnych modlitwa jest środkiem najważniejszym, najbardziej skutecznym. Modlić się za córkę na studiach, za syna, który jakoś nie myśli o uporządkowaniu swojego życia, za młodych małżonków, którzy jakoś nie mogą doczekać się potomstwa, za rodziców, aby wykorzystali dobrze rodzicielską mądrość, za słabych w wierze, którzy balansują, niepewni. Jest tak wiele ważnych spraw, jak bogate jest nasze całe życie. Dlatego zawsze, w każdej modlitwie należy do Boga zanosić wytrwałe błagania i dziękczynienia nie tracąc ufności. [prob.]